

Odpowiedzi na pytania Elektorów nauk fizycznych

1. *Uniwersytet Śląski nie znalazł się w gronie laureatów pierwszego konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego "Inicjatywa doskonałości - uczelnia badawcza". Jakie Pani/Pana zdaniem są najważniejsze przyczyny takiego rozstrzygnięcia? Jakie działania planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby w kolejnej edycji zmaksymalizować szanse uczelni na znalezienie się w tym prestiżowym gronie?*

Obecny Minister obiecał utrzymać konkurs IDUB jednak nie podano w jaki sposób będzie przebiegał proces oceny. Niestety nie ma także dostępu do złożonego pierwszego wniosku i informacji dot. tego w którym z kryteriów UŚ wypadł gorzej od pozostałych uczelni. Nowy Rektor będzie miał dość ograniczony czas by podjąć kroki związane z dostosowaniem wskaźników w uczelni by znaleźć się w pierwszej dziesiątce. To co niechybnie będzie brane pod uwagę, to wyniki następnej ewaluacji. Należy więc, co wydaje się oczywiste, dokonać wszelkich starań by jej wyniki były jak najwyższe w UŚ. Należy przyjrzeć się wynikom każdej z ewaluowanych dyscyplin i sprawdzić, jak radzą sobie one z wypełnianiem każdego z 3 kryteriów ewaluacyjnych. Tam gdzie to będzie konieczne należy wprowadzić działania naprawcze – w przypadku pierwszego kryterium, gdy dana dyscyplina będzie dobrze rokowała, należy wesprzeć jej dalszy rozwój. W przypadku gdy takich rokowań nie będzie, należy, jako ostateczność zastanowić się nad optymalizacją dyscyplin naukowych.

Jeśli chodzi o drugie kryterium, to uczelnia powinna wspierać każdego pracownika chcącego składać wnioski grantowe i powinno być ich jak najwięcej. Dlatego też w celu ułatwienia procedur wewnątrz uczelni, projekty które nie są projektami „Centralnymi” obsługiwane będą przez zespoły do spraw projektów działające na poszczególnych wydziałach – oczywiście jest że należy wzmocnić takie zespoły. Powinny odbywać się także szkolenia dla pracowników jak skutecznie pozyskiwać środki zewnętrzne.

W przypadku kryterium 3 należy zintensyfikować wpływ naszych osiągnięć na otoczenie co wiąże się z zacieśnieniem współpracy z otoczeniem.

2. *Jak Pani/Pan ocenia obecna politykę naukową Uniwersytetu Śląskiego? Jakie są Pani/Pana zdaniem jej najsłabsze punkty? Jakie działania planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby poprawić pozycję naukową Uniwersytetu Śląskiego w Polsce i na świecie?*

Uniwersytet Śląski nie wypracował dotąd spójnej polityki naukowej. W rzeczywistości, poza wprowadzeniem dodatków motywacyjnych (których podział w niektórych okolicznościach budzi wątpliwości) polityka naukowa raczej nie funkcjonuje. Myślę, że prosty algorytm przyznawania dodatku motywacyjnego, za pomocą którego każdy z pracowników zaliczany do liczby N mógłby obliczyć taki dodatek w oparciu o liczbę autorów, autorów z danej dyscypliny, autorów z uczelni, kwartyła w którym znajduje się dane czasopismo oraz punktów ministerialnych.

Pozostałe aspekty związane z pytaniem, wyjaśniłem już w odpowiedzi na pytanie nr 1.

- 3.** *Zgodnie z informacją o wynikach rekrutacji na studia na rok akademicki 2023/2024 w uczelniach nadzorowanych przez Ministra Edukacji i Nauki opublikowana dnia 31.10.2023 na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej Uniwersytet Śląski znajduje się na ostatnim miejscu wśród wymienionych uczelni publicznych najczęściej wybieranych przez kandydatów - wg ogólnej liczby zgłoszeń kandydatów na studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie. Wyrzadzają nas m.in. UMCS w Lublinie, UKEN w Krakowie, UMK w Toruniu, UŁ, UWr, UAM w Poznaniu, UG, UJ w Krakowie oraz UW, ale także UE w Krakowie czy SGGW w Warszawie, a więc prawie wszystkie średniej i dużej wielkości uniwersytety w kraju oraz niektóre uniwersytety przymiotnikowe. Jakie Pani/Pana zdaniem są najważniejsze tego przyczyny? Jakie decyzje planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby poprawić sytuację dydaktyczną uczelni, w szczególności zwiększyć liczbę jej studentów? Czy przewidywane są ułatwienia w procesie rekrutacji studentów zagranicznych, zapewniających uczelni umiędzynarodowienie, oraz w zmiany procesie adaptacyjnym tych studentów?*

Sądzę, że jedną z przyczyn tego faktu może być mała konkurencyjność niektórych kierunków studiów oferowanych przez UŚ. Obecnie młodzież raczej wie czego chce i czyta siatki studiów a nie opisy kierunków. Często okazuje się, że pod daną nazwą kierunku kryje się siatka studiów, która „udaje” ten kierunek. Uważam, że wprowadzenie NKS spowoduje dalszy odpływ kandydatów – należy zauważyć, że tylko niektórzy z kandydatów czują potrzebę kształcenia interdyscyplinarnego. Kształcenie takie powinno być zarezerwowane dla najlepszych – tak jak miało to miejsce w czasach istnienia MISH i MISMP. Obecny rynek pracy wymaga osób wyspecjalizowanych. Dodatkowo należy skoncentrować swoją uwagę na zacieśnieniu współpracy z otoczeniem pod kątem praktyk studenckich, które odbywać by się mogły w najlepszych firmach regionu czy Polski, tak by studenci mogli łatwiej znaleźć pracę (czasami jak ma to miejsce w przypadku politechnik, już na studiach).

Jeśli chodzi o studentów zagranicznych, koniecznym wydaje się uproszczenie procesu rekrutacji a potem adaptacji. Jest to bardzo duży rynek, z ogromnym potencjałem który Uniwersytet powinien wykorzystać.

- 4.** *Czy uważa Pani/Pan że miejsce studiowania (np. łatwość dojazdu) ma dla studentów znaczenie przy wyborze studiów i czy rektor powinien podejmować starania w porozumieniu z odpowiednimi władzami w celu lepszego zorganizowania transportu do kampusów Uniwersytetu Śląskiego leżących poza główną siedzibą UŚ w Katowicach.*

Dwa razy zdecydowanie tak – łatwość dojazdu między miejscem zamieszkania (akademikiem, domem lub wynajętym mieszkaniem) ma ogromne znaczenie dla studenta. Nikt z nas nie chce spędzać czasu na dojazdach. Moim zdaniem rolą Rektora jest także reprezentowanie Uczelni właśnie w takich sytuacjach – m.in. na szczeblu miejskim lub metropolitalnym, tak by ułatwić i usprawnić funkcjonowanie uczelni, w tym ułatwić życie studentom. Dotyczy to także starań o zwiększenie częstotliwości kursów autobusów komunikacji miejskiej do kampusu w Chorzowie.

5. *Jak Pani/Pan ocenia obecne funkcjonowanie Szkoły Doktorskiej i widzi drogi jej dalszego rozwoju?*

W mojej ocenie Szkoła Doktorska nie funkcjonuje właściwie w obecnej formule. Nie rozpoznaje ona różnych potrzeb doktorantów nauk ścisłych, w tym przyrodniczych od tych z dyscyplin humanistycznych. Są to dwa różne światy – doktoranci nauk ścisłych powinni jak najwięcej czasu spędzać na badaniach i kształceniu się w zakresie swojej dyscypliny. Powinni także uczyć się jak uczyć – przecież po otrzymaniu stopnia doktora mają pełne prawo być nauczycielami akademickimi. Uważam także, że należy przyrzeć się podziałowi miejsc pomiędzy dyscypliny. W związku z powyższym uważam, że słusznym rozwiązaniem wydaje się podział Szkoły Doktorskiej na dwie jednostki – oczywiście należało by tego dokonać po pierwszej ewaluacji szkół doktorskich.

6. *Na uczelni istnieją instytuty (np. Instytut Fizyki), które pomimo prowadzenia działalności badawczej na bardzo dobrym poziomie i regularnego uzyskiwania wysokiej kategorii naukowej (A) kształcą niewielkie ilości studentów. Jak Pani/Pan diagnozuje przyczyny tej sytuacji oraz jakie jest Pani/Pana jej postrzeżenie? Jakie działania planuje Pani/Pan podjęć jako przyszły rektor, aby pomóc zwiększyć liczbę słuchaczy studiów w tych jednostkach?*

Mała liczba studentów na różnych kierunkach jest problemem złożonym i zapewne w zależności od kierunku oraz lokalizacji, w której odbywają się na nim zajęcia należało by podjąć celowane/dedykowane działania. Nie sposób odnieść się w tak krótkiej wypowiedzi bez szczegółowych analiz do wszystkich takich przypadków. Ze względu na fakt, że pytania otrzymałem od Państwa Elektorów z dyscypliny fizyka, pozwolę spróbować odnieść się do kierunków związanych z tą dyscypliną. Uważam, że pierwszym problemem jest lokalizacja, a dokładniej komunikacja z kampusem chorzowskim – w rozmowach z elektorami studenckimi pojawiły się uwagi dotyczące właśnie tego problemu, w szczególności dojazdu z akademików na Ligocie do Chorzowa. Studenci zaczynając zajęcia na godz. 8 muszą wyruszyć w podróż już o godz. 6 co oznacza, że często wstają przed godz. 5. Jest to bardzo zniechęcające. Są dwa rozwiązania tego problemu – poprawienie komunikacji między tymi dwoma miejscami, z uwzględnieniem centrum Katowic i/lub powstanie nowego akademika w kampusie chorzowskim. Nowy akademik mógłby służyć także doktorantom i wizytującym naukowcom, którzy do tej pory korzystają z istniejącego w kampusie zaplecza hotelowego (które przy rosnącej liczbie doktorantów zagranicznych przestaje być wystarczające).

Drugim problemem jest brak lub znikoma reklama – wydziały powinny mieć dużo większe wsparcie Działu Promocji – nie powinien on służyć tylko promocji Uniwersytetu jako całości, ale powinien wspierać swoimi doświadczeniami poszczególne wydziały w diagnozie problemu malejącej ilości studentów. Należało by przeprowadzić rzetelne badania wśród uczniów szkół średnich odnośnie ich preferencji i przyczyn wyboru innych uczelni – słowem musimy znaleźć swoje słabe strony, które powodują, że studenci od nas odpływają i naprawić je – stać się faktycznie najlepiej kształcącym Uniwersytetem w regionie.

Kolejną sprawą jest pokazanie przyszłym kandydatom na studia, perspektyw po ukończeniu danego kierunku – np. poprzez realną współpracę w dużych, renomowanych firmach mogącymi wykorzystać absolwentów danych kierunków, w tworzeniu i modernizowaniu sieci studiów czy też organizowaniu płatnych praktyk. W ten sposób wykształcimy absolwenta który szybko znajdzie dobrze płatną pracę. Oczywiście podane przykłady nie zamykają katalogu przyczyn i rozwiązań – jak wspomniałem na początku. Każdemu kierunkowi należy przyjrzeć się indywidualnie i poszukiwać rozwiązań ze wsparciem tzw. administracji centralnej.

7. *Śląsk jest regionem o największej gęstości zaludnienia w Polsce, który zajmuje drugie miejsce w kraju (za woj. mazowieckim) pod względem liczby szkół średnich notowanych w Rankingu Liceów Ogólnokształcących 2024 Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, w tym z 8 liceami (Bielsko-Biała, Katowice, Sosnowiec, Rybnik) w pierwszej setce. Uniwersytet Śląski nie jest jednak pierwszym wyborem większości najzdolniejszych uczniów w regionie. Jakie działania planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby przyciągnąć najbardziej uzdolnionych absolwentów śląskich szkół średnich do naszej uczelni?*

Kandydaci dzielą się na trzy grupy: tacy którzy chcą jak najlepszego kształcenia kierunkowego, tacy którzy chcą poszerzać swoje horyzonty i kształcić się interdyscyplinarnie, oraz tacy którzy zupełnie nie mają sprecyzowanych planów.

W przypadku pierwszych, jak wspomniałem w odpowiedzi na poprzednie pytanie, uważam, że należy pokazać kandydatom najlepsze z możliwych perspektyw zatrudnienia oraz jak najnowocześniejsze zaplecze dydaktyczne – czy da się ściągnąć najlepszych uczniów z informatyki gdy kształcić mamy ich na komputerach gorszych niż w pracowniach szkolnych? Jak mamy ściągnąć najlepszych uczniów z fizyki, gdy część pracowni fizycznych pamięta jeszcze lata 80 lub początek XXI wieku? Zaplecze dydaktyczne jest naszą wizytówką!

W przypadku drugiej grupy, która wydaje się mniejsza niż pierwsza, rozsądnym wydaje się kształcenie oferowane przez NKS – jednak z racji liczebności tej grupy studentów wprowadzenie NKS w uczelni wydaje się przeciwnie skuteczne w pozyskiwaniu większej liczby studentów. Dla tej grupy, uczelnia powinna ułatwić uczestnictwo w zajęciach na innych kierunkach, powinna uruchomić zajęcia w formie kursów fakultatywnych umożliwiających poszerzenie horyzontów.

W przypadku trzeciej grupy studentów, rozwiązania przedstawione dla dwóch poprzednich grup, plus sprawnie działające koła studenckie, angażujące studentów w różne działania, pozwolą doprecyzować swoje plany życiowe.

Dla wszystkich grup bezwzględnie ważne wydaje się zaangażowanie studentów w działania i badania zespołów badawczych, by od samego początku kształcenia uczyć ich praktycznych elementów prowadzenia badań (tym samym wszelkich umiejętności miękkich, takich jak praca w grupie).

8. *Jak Pani/Pan ocenia obecna politykę finansową uczelni? Jakie są Pani/Pana zdaniem jej najsłabsze punkty? Jakie decyzje planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby poprawić kondycję finansową uczelni?*

Jeśli chodzi o politykę finansową uczelni, to oceniam ją negatywnie. Co do kondycji finansowej uczelni, trudno się wypowiedzieć nie znając tak naprawdę planu rzeczowo-finansowego. Trudno jest odpowiedzialnie wypowiadać się na temat poprawy tej pierwszej nie znając w pełni tej drugiej.

Zdecydowanie ważną dla naszej uczelni kwestią jest konkurs IDUB – niestety przyszłemu rektorowi nie pozostanie dużo czasu na poprawę bieżących działań. Popelniono już bardzo dużo zaniedbań w kwestii realizacji strategii Uczelni a co za tym idzie szanse na wejście UŚ do ścisłej dziesiątki stają się coraz mniejsze. Obawiam się, że szanse na pozostanie w drugiej dziesiątce także powoli topnieją. Tym samym musimy mierzyć się z perspektywą mniejszych środków z subwencji. Oczywiście, jak wspomniałem w odpowiedzi na pytanie 1 i 2, dokonam wszelkich starań by w krótkim okresie, pozostałym do rozstrzygnięcia konkursu IDUB i kolejnej ewaluacji, poprawić naszą pozycję naukową, co da także przełożenie na kondycję finansową.

Z pewnością trzeba przywrócić się realnym potrzebom oszczędności – do tej pory szukanie oszczędności, poprzez np. wyprzedaże infrastruktury, wydają się chybione. Należy poszukać oszczędności w miejscach, których nie ucierpi np. komfort pracy pracowników czy też studentów. Docieplenie nieocieplonych elewacji czy stropów budynków, izolacja fundamentów (zarówno hydro- jak i termoizolacja), nowe mikroinstalacje fotowoltaiczne – są to inwestycje, które w efekcie przynoszą realne oszczędności podnosząc jednocześnie komfort pracy.

Dodatkowo, widzę możliwość, by uczelnia mogła zarabiać pieniądze – w przypadku Państwa Wydziału widzę ogromny potencjał w Warsztatach, które mogą służyć jako prototypownia – należy tylko usprawnić proces projektowania i przedstawić ofertę klientom z zewnątrz. Macie Państwo ogromny potencjał dydaktyczny, pozwalający prowadzić różnego rodzaju kursy i szkolenia – takie inicjatywy nie powinny pozostawać w gestii centralnej jednostki a wydziałów, które w ten sposób mogą poprawić swoją sytuację finansową. Oczywiście miały by w tym pełne wsparcie administracji centralnej. Jak Państwo wiecie, dochody własne łatwiej można wydawać niż środki z subwencji, dlatego też warto mieć w budżecie Wydziału takie środki.

9. *Jak Pani/Pan ocenia obecna politykę kadrową uczelni? Jakie są Pani/Pana zdaniem jej najsłabsze punkty? Jakie działania planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby poprawić sytuację kadrową uczelni?*

Polityka kadrowa uczelni także nie przedstawia się w sposób pozytywny. Wynikający z długoletnich zaniedbań problem płac należałoby rozwiązać w pierwszej kolejności. Brak wydzielonego funduszu na awanse i jednostkowe podwyżki jest bardzo dużym problemem, rodzącym frustrację pracowników, którzy czują się niedocenieni.

Brak jest także przejrzystości związanej z uruchamianiem konkursów lub też odmową uruchomienia takowego. Nie wiemy dlaczego dział HR nie uruchamia konkursu pomimo wykazania potrzeby zatrudnienia nowej kadry – co zostało umotywowane zarówno przez dyrektora dyscypliny jak i dyrektora kierunku. Powoduje to często powstawanie luk pokoleniowych i braki ciągłości kształcenia nowej kadry. Dodatkowym problemem wydaje się niejasny status pracowników emerytowanych, tj. zasady

przedłużania ich zatrudnienia po przejściu na emeryturę. Wydaje się, że pracownicy tacy powinni funkcjonować bardziej jako mentorzy dla młodszej kadry, często jednak są zatrudniani, zajmując etaty i blokując godziny dydaktyczne. W przypadku pracowników, którzy w perspektywie mają przejście na emeryturę i aplikują o projekty badawcze, powinni oni starać się o samozatrudnienie w takim projekcie. Pozwoliłoby to łatwiej zatrudniać młodych doktorów lub innych cennych i rokujących naukowców.

10. W niektórych instytutach uczelni wyraźny staje się problem luki pokoleniowej wśród ich kadry. Jak Pani/Pan diagnozuje przyczyny tej sytuacji? Jakie decyzje planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby przeciwdziałać temu niekorzystnemu zjawisku?

Luka pokoleniowa może powstać z różnych powodów: demograficznych, błędów kadrowych popełnionych przez władze Instytutu/Wydziału, błędów kadrowych popełnianych przez władze rektorskie. O ile w pierwszym przypadku trudno winić kogokolwiek, poza Państwem, które nie zadbało o właściwą politykę prorodzinną, to w pozostałych dwóch przypadkach winni są ludzie i analiza konkretnych błędów ponownie powinna być przeprowadzona dla konkretnych przypadków. W rozmowach z Państwa Elektorami, pojawiał się ten problem – źródła upatruję w polityce kadrowej Rektorów poprzednich kadencji, jak i obecnego Rektora. Brak chęci otwierania konkursów i zatrudniania wartościowych młodych ludzi po doktoratach to główne źródło problemu. Dodatkowym problemem są niskie płace, niezachęcające do pozostania w uczelni. Problemem pojawiającym się jeszcze wcześniej, są bardzo niskie stypendia doktoranckie (mowa o stypendiach finansowanych z subwencji) niezachęcające do podjęcia studiów doktoranckich. Problemem o którym już wspomniałem wcześniej, jest przedłużanie zatrudnienia emerytom w sposób niejasny. Problemem jest też oddzielenie dydaktyki od nauki – oto dwóch dyrektorów (dyscypliny i kierunku) może mieć bardzo sprzeczne potrzeby. Jest dobrze, gdy Ci ściśle ze sobą współpracują na niepisanych zasadach (po co więc było oddzielać te dwa piony?). Co natomiast gdy takiej współpracy brak? Jak dany dyrektor ma kreować politykę kadrową danej dyscypliny/kierunku? Wszak obecnie problem polityki kadrowej spoczywa na Dziekanie i przeniesiona jest ona na poziom Wydziału. Jak Dziekan tak dużego wydziału jak Państwa ma dokładnie znać potrzeby kadrowe danej dyscypliny? Jak widzicie Państwo, problem tego pytania dotyczy także pytania 9.

Moim zdaniem, należy politykę kadrową powierzyć dyrektorom dyscyplin a pion naukowy połączyć ponownie z pionem dydaktyczny, by otworzyć znowu kanały komunikacji, które poprzez reformę statutową zostały zablokowane i nie funkcjonują jak należy.

Jak widać problem jest złożony, i jak wspomniałem na początku, każdemu takiemu przypadkowi należy przyrzeć się indywidualnie.

11. *Jak Pani/Pan ocenia obecna politykę płacową uczelni? Jakie są Pani/Pana zdaniem jej najsłabsze elementy? Jakie działania planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby poprawić sytuację materialną pracowników uczelni?*

Polityka płacowa uczelni w zasadzie nie istnieje – jak można nazwać polityką zatrudnianie na pensjach wynoszących najniższe uposażenie w kraju? Nie można mówić o polityce płacowej, jeżeli nie ma wydzielonego funduszu na awanse i podwyżki – za każdym razem, gdy pojawiają się środki centralne na zwiększenie uposażenia zasadniczego, Rektor próbuje „uszczańć” część pieniędzy na taki fundusz twierdząc, że nie ma na to innych środków. Obecny regulamin wynagradzania zawiera tabele minimalnych wynagrodzeń na danym stanowisku, które od dawna nie były uaktualnione. Oznacza to, że można zatrudniać ludzi dając im najniższe możliwe wynagrodzenia. Podstawowym problemem przyszłego rektora będzie urealnienie tych tabel, a co za tym idzie zróżnicowanie płac na poszczególnych stanowiskach we wszystkich grupach pracowniczych.

Zmienić się także powinien regulamin awansowania pracowników należących do tzw. grupy pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

12. *Jak Pani/Pan ocenia obecna politykę uczelni w odniesieniu do pracowników o wyróżniających się osiągnięciach naukowych? Jakie są Pani/Pana zdaniem jej najsłabsze punkty? Jakie decyzje planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby docenić aktywność wyróżniających się pracowników?*

Odpowiedź na to pytanie dotyczy także pytania 11. Oczywistym jest, że pracownik który wykazuje się większą aktywnością i skutecznością działania powinien otrzymywać większe uposażenie – za pracę należy się płaca. W obecnych realiach pracownicy aktywni dostają jednorazowe dodatki motywacyjne (za publikacje, otrzymanie grantu itp.) Uważam, że są to jedynie środki doraźne. Gdy dany pracownik wykazuje się ponadprzeciętną aktywnością w zdobywaniu grantów, publikowaniu w wysokopunktowanych czasopismach, dydaktyce, powinien dostawać lepsze uposażenie. W takim przypadku należałoby stworzyć system projakościowy umożliwiający przeprowadzenie takiej analizy dokonań na wniosek danego pracownika.

13. *W ostatnich latach można zaobserwować trend spadkowy w pozycji Uniwersytetu Śląskiego w opiniotwórczym Rankingu Szkół Wyższych stworzonym przez Fundację Edukacyjną Perspektywy. W edycji 2023 w ujęciu ogólnopolskim wyprzedza nas (miejsce 30.) Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej (miejsce 29.) czy też Uniwersytet Opolski (miejsce 24.), które systematycznie pną się do góry. Jakie Pani/Pana zdaniem są przyczyny takiej sytuacji? Jakie działania planuje Pani/Pan podjąć jako przyszły rektor, aby poprawić notowania uczelni w tym rankingu? Jakie miejsce w rankingu uniwersytetów uznaje Pani/Pan za realne i docelowe dla naszej uczelni?*

Każdy ranking tworzony jest w określonym celu. Należy zastanowić się nad tym, jaki to cel i czy ma uczestnictwo w danym rankingu ma znaczenie. Uważam, że ranking „Perspektyw” ma przełożenie na decyzje kandydatów. Ranking ten ma sprecyzowane kategorie i metodologię oceny, istnieje więc potrzeba szczegółowego

przeanalizowania, które z parametrów możemy poprawić i jakim kosztem, oraz w jakim czasie. Osobiście uważam, że spadek w tym rankingu jest doskonałym odzwierciedleniem zaniedbań w ostatniej kadencji – zbyt dużo uwagi poświęciliśmy problemom związanym z ŚFN i EMN oraz innym „tematom zastępczym” a za mało nauce i prawdziwej poprawie jakości kształcenia (w tym zrewidowania naszej oferty dydaktycznej i uaktualnienia jej do realnych potrzeb rynku). Jeżeli chodzi o przyszłe miejsce w rankingu, to nie powinniśmy się ograniczać – zawsze powinniśmy mierzyć jak najwyżej – trzeba być ambitnym!